

Cena ogłoszeń miejscowych za wiersz milimetr. (1 tam) lub jego miejsce 10 gr.

KROTOSZYŃSKI

Cena ogłoszeń miejscowych za wiersz milimetr. (1 tam) lub jego miejsce 10 gr.

ORĘDOWNIK POWIATOWY

WYCHODZI w ŚRODY; SOBOTY

Administracja i Redakcja: Drukarnia Krotoszyńska — Krotoszyn, ul. Floriańska 1, Telefon 164.

REDAKCJA DZIAŁU URZĘDOWEGO — STAROSTWO W KROTOSZYNIE — TELEFON 39.

Sobota, dnia 26-go lutego 1938 r.

Przekraczanie granicy francuskiej.

Według otrzymanych wiadomości różni cudzoziemcy zgłaszają się na granicy francuskiej z zamiarem jej przekroczenia zaopatrzeni bądź to w zwykłe dowody osobiste, bądź też w paszporty, niezaopatrzone w francuską wizę konsularną.

Cudzoziemcy ci w razie przekroczenia nielegalnie granicy na podstawie niewłaściwych dokumentów narażają się na surowe kary i na wydalenie z granic Francji.

Podając powyższe do wiadomości zaznaczam, że do wjazdu na teren Francji jest wymagana wiza Konsulatu Francuskiego oraz, że wszelkie znaki i poświadczenia agencji i biur podróży oraz emigracyjnych nie mają żadnego znaczenia i przez Władze Francuskie nie będą respektowane.

Krotoszyn, dnia 23 lutego 1938 r.

Starosta Powiatowy
Nr. B. 23/13/38. (—) WILIMOWSKI

Pomoc lekarska dla pracowników rolnych.

Na zasadzie ar. 212 ustawy o ubezpieczeniach społecznych z dnia 28. marca 1933r. (Dz. U. R. P. Nr. 51/33 poz. 396) oraz na podstawie §§ 10 i 34 rozporządzenia Ministra Opieki Społecznej z dnia 24. X. 1933r. (Dz. U. R. P. Nr. 87/33 poz. 973) zarządzam, wobec coraz częściej pojawiających się zażaleń na funkcjonowanie pomocy lekarskiej dla pracowników rolnych, oraz ze względu na wygaśnięcie umów z lekarzami, aby wszyscy pracodawcy rolni zatrudniający ponad 5 pracowników uprawnionych do świadczeń unormowanych powyżej zacytowaną ustawą, przedłożyli w terminie do 10 marca b. r. odpisy umów zawartych z lekarzem, aptekarzem, i położną.

Poza tym przypominam, że po myśli § 17 powyżej zacytowanego rozporządzeniem Min. Opieki Społ. pracodawca rolny obowiązany jest wydać pracownikom uprawnionym do świadczeń legitymacje

stwierdzające prawo pracownika i członka rodziny do korzystania z pomocy lekarskiej na koszt pracodawcy. Legitymacje takie nabyć można w Wielkopolskiej Izbie Rolniczej.

Również przypominam obowiązek zaopatrzenia się w skrzynki ratownicze jak głosi § 23.

Pracodaw. rolni, którzy zatrudniają nie więcej jak 5 pracow. uprawnionych do świadczeń, mogą również zawierać umowy w sposób powyżej określony. W razie nie zawarcia przez nich odpowiednich umów, pomocy lekarskiej udzielać będą lekarze zamieszkali w danym rejonie. To samo odnosi się do aptek. Pomocy położniczej zaś udzielać będą położne obwodowe.

Krotoszyn, dnia 22. II. 1938 r.

Starosta Powiatowy:
(—) WILIMOWSKI.

Nr. Z. 16/4/38.

—o—

Dział nieurzędowy.

POLITYKA I GOSPODARKA, DWA RÓZNE PUNKTY WIDZENIA.

Wielogodzinna debata na plenum Sejmu nad budżetem ministerstwa rolnictwa wykazała raz jeszcze, że istnieją dwa punkty widzenia, dwa stanowiska obserwacyjne, jeśli chodzi o to przeobrażonej wagi zagadnienie, jakie stanowi struktura wsi i dźwignięcie ludności wiejskiej na wyższy poziom dobrobytu.

Gdy bowiem jedni podchodzą do tego arcydoniesłego zagadnienia z punktu widzenia czysto gospodarczego i społecznego — drudzy wciąż jeszcze traktują je z punktu widzenia politycznego, widzą w nim okazję do gry politycznej, do rozgrywki z ministrem, z rządem, i to w imię bardzo cenniego politycznego interesu stanowego, w imię utrzymania pewnych przywilejów, nie dających się jednak utrzymać wobec nieubłaganej konieczności przebudowy struktury społecznej wsi.

Oto istotne i najbliższe źródła tych wszystkich wystąpień żywiołów ziemianko-zachowawczych. Chodzi o „obalenie”, o usunięcie przeszkody, będącej solą w oku tych, którzy unowocześnienie wsi traktują jako zamach na interesy ciemnej warstwy latyfundystów.

Ale przecież państwu i społeczeństwu, przeszło 60% rolnikom na wsi i około

40% ludności, korzystającej w miastach i miasteczkach z plodów rolni i hodowli wiejskiej — te tendencje „obalające”, te rozgrywki polityczne dokoła „niemilego” sferom z emiańskim sternikiem naszej polityki agrarnej, wydają się o wiele mniej ważne, niż pozytywne rezultaty koniecznych reform, jakie przeprowadzić musimy w naszym rolnictwie, strukturze społecznej wsi, aprowizacji państwa, zapewnienia obronie państwa maximum użytkowania ze zdrowego, w dobrobycie tkwiącego i z państwem jak najmocniej związanego żywiołu włóściańskiego.

To też byliśmy świadkami w Sejmie dwu rodzaju wypowiedzi na budżet ministerstwa rolnictwa i na politykę agrarną min. Poniatowskiego.

Z jednych przebijała wyraźnie tendencja rozgrywkowo-polityczna, szukająca dziury w całym i negująca wszystko, co zostaje obecnie na wsi zdziałane pod względem gospodarczym i społecznym.

Z drugiej natomiast wypowiedzi wynikała zarówno aproba dla kierunku naszej polityki agrarnej, jak też i chęć wysławiania konkretnych żądań, rzeczowa krytyka, wystąpienie z realnymi proporcjami, opartymi o obserwacje i doświadczenia posłów z terenu.

Ta tendencja wybijała się n.p. gdy jeden z posłów oświadczył, że „podniesienie produkcji rolnej może postępować wraz z postępowaniem oświaty rolniczej” a z tego wysnuł wniosek, że konieczne jest „podwyższenie pozycji na szkoły rolnicze”. Z tego samego ducha płynęło oświadczenie innego z posłów, że „hamowanie parcelacji przez ziemian utrudnia postęp wsi i zwieksza jej niezadowolony”. Do tej samej kategorii realnych postulatów należałoby stwierdzenie innego znów posła, że „jedną z przyczyn braku opłacalności rolnictwa są zbyt wysokie ceny nawozów sztucznych, które należałoby obniżyć co najmniej o 30%”.

Tego rodzaju wystąpienia - postulato- wych, a rzeczowych - było w Sejmie bardzo wiele. I dobrze, że były. Bo wyraziły żywe zainteresowanie i pozytywne odniesienie się do tak olbrzymiej wagi zagadnienia, jakim jest dla nas wieś, rolnictwo, warstwa włóściańska, opłacalność pracy na roli, unowocześnienie gospodarki, stosunek wsi do miasta itd.

Ale była i druga seria wynurzeń, czyniących resort rolnictwa terenem rozgrywek politycznych. Opinia publiczna w kraju nie podziela oczywiście potrzeby takiej „gry”. Sprawa struktury wsi

i jej stanu gospodarczego zbyt bowiem ważną rolę odgrywa w Polsce i zbyt wielki wpływ ma na obronę państwa, któremu wleń dostarcza większość obrotów — by możliwe jeszcze były względy na warstwę ludzi, dbałych przede wszystkim o swoje przywileje.

Otwarcie i szczerze wypowiedział to w Sejmie jeden z posłów, rolnik z okolic Rzeszowa:

— „Panom konserwatystom muszę po-

wiedzieć, że biegu życia nikt nie powstrzyma i procesa przebudowy ustroju rolnego nikt nie zahamuje”.

Słowa te trafiają w sedno rzeczy. Tylko z punktu widzenia państwowego i narodowego, gospodarczego i społecznego, będzie w Polsce traktowane zagadnienie wsi i roli — a nie z punktu widzenia polityki tych czy owych stanów lub ugrupowań.

—o—

APEL MORSKI MŁODZIEŻY GDAŃSKIEJ.

W związku z osiemnastą rocznicą odzyskania dostępu do morza odbędzie się w Gdańsku 27 lutego apel morski młodzieży polskiej.

Przy tej okazji „Straż Gdańska“ pisze:

„Morski apel młodzieży będzie pierwszym zwartym wystąpieniem istniejących już organizacji, zrzeszeń i towarzysztw polskiej młodzieży... Morski apel polskiej młodzieży w Gdańsku jest gorącym zaproszeniem do współpracy z własnym polskim narodem na terenie polskich organizacji, jest głosem sumienia silnie nawołującym do czynu, do porzucenia bierności i gnuśności. Przecież na tym apelu właśnie młodzież polska ziemi gdańskiej będzie miała najlepszą okazję pokazać, że jest na swej ziemi ojezycznej gdańskiej zwarta i silna, że pragnie być czymś pozytywnym w naszym bilansie narodowym, że ma i zgłasza swe określone postulaty i prawa do życia. Niechaj młodzież śmiało i zdecydowanie wypowiada swe eredo.

Zrodzeni i pracujący nad morzem na wybrzeżu Bałtyku, specjalnie powołani jesteśmy do apostołstwa i pionierstwa w dziedzinie polskich spraw morskich. Nie-

chaj młodzież nasza polska w Gdańsku, której serce i wiek dodają ogromnego zapалу, porywa w pracy morskiej całe polskie społeczeństwo i to nie tylko starsze pokolenie w Gdańsku, lecz cały naród, a zwłaszcza młodzież w kraju.

Od morskiego apelu młodzieży w Gdańsku niechaj wyjdzie gromki zew, który milionowe rzesze polskiej młodzieży rozentuzjazmuje dla obrony praw polskich nad morzem, dla idei obrony morskiej, rozbudowy floty i portów Rzeczypospolitej, dla zapalenia młodego pokolenia polskiego do pionierstwa kolonialnego.

Krocząc na czele w popularyzacji hasła morskich Rzeczypospolitej Polskiej, to prawo i święty obowiązek naszej polskiej młodzieży w Gdańsku, to hasło wielkie i piękne naszego apelu.”

Wyciąg z rozkazu Ministra Spraw Wojskowych Dep. Inf.

Celem umożliwienia oficerom rez. i w stanie spoczynku zaopatrzenia się w prze-

pisowe sukno na umundurowanie — Pan II Wiceminister Spraw Wojskowych zezwolił na odstępowanie tym oficerom za zapłatą po cenie wojskowej sukna typu jak dla szeregowców i to na: kurtkę, spodnie i płaszcz oraz sukna pelerynowego na pelerynę sukienneą.

Cena sukna łącznie z kosztami krajania, opakowania i przesyłki wynosi za jeden metr:

a) sukno pelerynowe typu 655-685 g 12,92 zł, b) sukno płaszczowe khaki typ 890-920 g — 13,13 zł, c) sukno mundurowe khaki typ 600-630 g — 11,03 zł.

Dla orientacji podaje, że sukna potrzebna na:

płaszcz sukienne do 3,30 m, pelerynę sukienneą do 4,35 m, kurtkę sukienneą 1,90 m, spodnie sukienne do 1,10 m.

Oficerowie rezerwy i stanu spoczynku, pragnący nabyć sukno, zobowiązani są wpłacić całą należność czekiem na konto czekowe P. K. O. Nr. 30.400 Centralnej Księgowości Ministerstwa Skarbu na wznowienie kredytów budżetu Min. Spr. Wojsk. dział 1 — 3 do dyspozycji Kierownika Zapotrzebowania Intendentury z powołaniem się na zarządzenie M. S. Wojsk. Dep. Inf. Nr. 5220-15/Mund. z dnia 27 XII. 1937. — Odcinek wpłaty dołączają do imiennego zamówienia.

Zamówienie to winno zawierać:

— stopień wojskowy, imię i nazwisko oraz dokładny adres zamawiającego — przynależność do Powiatowej Komendy Uzupelnień — ilość każdego rodzaju zamówionego sukna (rozróżnić trzy rodzaje sukna, tj. płaszczowe, pelerynowe i mundurowe) — datę i podpis zamawiającego.

Zamówienia na sukno adresują zainteresowani oficerowie do Składnicy Mundurowej w Warszawie, jednak przesyłają je przez właściwą Powiatową Komendę Uzupelnień, w terminie do dnia 20 kwietnia 1938 r. Zamówienia przesłane po tym terminie oraz bez zachowania poda-

REPORTAŻ.

ŚLĄSK - GDYNIA

Czerwone, okopane kominy. Ciężkie, bure dymy, wlokące się nad ziemią. I połyskliwe, czarne bryły węgla. Górny Śląsk. Największy ośrodek przemysłowy Polski.

O kilkanaście kilometrów dalej, na północ, szumi Bałtyk. Stalowe, potężne fale o pienistych grzywach z hukiem rozbijają się o nadbrzeża Gdyni. Tej Gdyni która jest synonimem ciężkiej pracy. Bo Gdynia, to czarne, olbrzymie sylwety dźwigów portowych, to rządy najnowocześniejszych składów i chłodni, to przeziębły dźwięk syren, co głośnie, że polskie statki płyną w świat...

Już piętnaście lat temu zrozumieliśmy że Górny Śląsk i Gdynia muszą być ze sobą połączone bezpośrednio, najkrótszą drogą. Wymagała tego nasza gospodarka i stan. I wkrótce potem, bo w roku 1925-ym, przystąpiliśmy do budowy wielkiej magistrali handlowej Herby Nowe-Gdynia. Na dokończenie budowy i eksploatacja tej tak ważnej linii kolejowej otrzymało w r. 1931-ym koncesję Francusko-Polskie Towarzystwo Kolejowe.

Tak więc największe centra przemysłowe Polski: Górny Śląsk i Zagłębie Dąbrowskie połączone zostały z Bałtykiem magistralą, długości 512 klm.

W dniu 1-ym stycznia r. b. przyjęło

Francusko-Polskie Towarzystwo Kolejowe eksploatację kolei Herby Nowe - Gdynia we własny zarząd, dotychczas bowiem była ona prowadzona zastrzeżoną przez Polskie Koleje Państwowe. Uroczyste przyjęcie przez Towarzystwo eksploatacji magistrali węglowej Śląsk-Gdynia odbyło się w dniu 20-ym lutego b. r.

Z Warszawy wyruszył pociąg specjalny, złożony z 14 wagonów. Jechał nim p. minister komunikacji Ulrych, ambasador francuski Noël, wice-minister komunikacji Piasecki, oraz liczni reprezentanci konsorcjum francuskiego, wyżsi urzędnicy ministerstwa komunikacji i prasa.

Pociąg pędzi w noc. Oślepiające światła reflektorów kraja ciemność. Za parę godzin znajdziemy się na nowej magistrali...

Jak była ona dla naszego życia gospodarczego konieczna, świadczy stały wzrost przewożonych na tej linii ilości towarów. I tak gdy w r. 1933-im przeciętna miesięczna ilość tonokilometrów przewiezionych towarów wyniosła 174 miln., to w roku 1934-ym wzrosła ona do 157 miln., a w roku 1936-ym do 306 miln., tonokilometrów. Główną pozycję w tych przewozach stanowią przewozy węgla eksportowego, które wynosiły w roku 1936-ym ponad 60% wszystkich przewozów.

Ukołysani pędem pociągu, no i tymi pocieszającymi cyframi - zasypiamy spokojnym snem. Budzimy się w Bydgoszczy. Dworzec przybrany polskimi i francuskimi sztandarami, umajony zielenią. Przez czyste jasne ulice Bydgoszczy jedziemy do miejscowej fary na uroczyste nabożeństwo. O 10 ej rano wyruszamy w dalszą drogę, do Gdyni.

Za oknami przelatują w pędzie pola, zieleniące gdzie niegdzie czimniami, ciemne lasy, łagodnie pofalowane pagórki.

Gdynia wita nas złośliwym słońcem. Niezbyt ono wprawdzie grzeje, ale w jego promieniach nasz port wygląda jeszcze piękniej, jeszcze bardziej imponująco. Wielkimi autobusami objeżdżamy miasto i port. Znamy je wszystkie tak dobrze a zawsze z taką radością witamy. Bo zawsze za każdym razem, jak jesteśmy, Gdynia chwali się przez nami czymś nowym, jakąś nową zdobyczą.

„O, jeszcze miesiąc temu nie było tu tego budynku“ — ktoś woła.

„Byłem tu w lesie. Nie było tej ulicy...“ — dziwi się inny.

Odkrycia te napawają nas dumą. Czujemy się jak rodzice, których uszczęśliwia każdy nowy zabek ich pociechy, każdy przybywający jej centymetr wzrostu.

Morze roztacza się przed nami spokojne, ledwo pomarszczone drobnymi falami. Kołyszają się na nich wielkie kadłuby statków. Tymi statkami polski węgiel płynie w świat. Śląsk i Gdynia związane zostały mocno, nierozdzielnie.

—o—

nej drogi służbowej nie będą uwzględniane. — Nie będą również uwzględniane próby o rozłożenie należności za sukno na raty. — Zamówienia do których nie dołączono odcinka stwierdzającego wpłatę całej należności nie będą wogóle rozpatrywane.

Zaznaczam, że każdy z powyżej wymienionych oficerów może zamawiać sukno tylko na jeden komplet munduru (kurtka i spodnie) oraz na jeden płaszcz i jedną pelerynę.

Zamówione sukno będzie wysyłane przez Składnicę Mundurów w Warszawie pod adresem zamawiającego. Realizacja zamówień następować będzie w miarę postępu produkcji sukna, a termin jej ukończenia zależy od ilości zamówień.

KACIK DLA PALACZY.

KAŻDY PALACZ PAPIEROSÓW POWINIEN WIEDZIEĆ:



że dobra gilza (zwijka) filtruje dym tyton. i wchłania nikotynę



że dobra bibułka podwyższa aromat i smak tytonu



że te zadania spełniają gilzy i bibułki

„MOKKA-ALTESSE”

Kotusz i Węgier zwiedzają urzędzenia Gdyni.

Budaapeszcie. Zwiedził on port i jego urzędzenia.

Samoloty „Zielonych myszy” otrzymała Brazylia.

Lotnictwo brazylijskie zakupiło dwa aparaty, należące do eskadry „Zielonych Myszy”, które ostatnio przebyły Południowy Atlantyk w rajdzie Rzym—Rio de Janeiro. Trzeci aparat tej eskadry, na którym leciał Bruno Mussolini, został ofiarowany Brazylii jako dar wodza nowej Italji.

W Gdyni bawili dwaj wybitni goście zagraniczni, 23 bm. rano przybył do Gdyni p. K. Meinerts, uczelnik wydziału żeglugowego foteńskiego ministerstwa skarbu. W czasie swego pobytu w Gdyni gość lotewski złożył wizytę w urzędzie morskim, a następnie zwiedził szczegółowo port, interesując się jego urządzeniami. W tymże dniu bawili w Gdyni dziennikarz węgierski p. Michał Lewy Leval, przedstawiciel pisma „A Töke” w

Z kraju.

Białorusini zabiegają o 5 szkół.

Kiśka białoruskie w Wilnie złożyły memoriał w kuratorjum wileńskiego okręgu szkolnego w sprawie otwarcia 5 szkół białoruskich, a mianowicie 4 powszechnych i jednej zawodowej. W memoriale Białorusini proszą o utworzenie jednej szkoły białoruskiej w Wilnie, trzech szkół na prowincji Wileńszczyzny i jednej w województwie nowogródzkim.

Ks. Michał Radziwiłł nie chce wracać do Polski.

Bohater głośnej sprawy matrymonialnej ks. Michał Radziwiłł Redy, który od trzech miesięcy przebywa na Rtwierze, nie zdradza ochoty szybkiego powrotu do Polski, gdzie czeka go seria spraw. Ks. Michał podjął starania u władz konsularnych o sprostowanie jego paszportu zagranicznego.

Wywóz trzody chlewnej i przetworów mięsnych.

Zaznaczający się już w latach poprzednich proces przesuwania się eksportu saroweowego na produkty oraz bardziej przerobione orsz zdobywania dla tego

eksportu nowych rynków, uległ w roku ubiegłym dalszemu rozwojowi. Wartość wywozu trzody chlewnej i przetworów mięsa wieprzowego wynosi w r. u. b.

ADAM NASIELSKI.

PRZYGODA AMATORA

POWIEŚĆ.

52

Skurczył się z bólu, krzyknął i więcej nie pamiętał co się działo między ową chwilą a momentem ocknięcia się w białym pokoju, gdzie leżał na czystym łóżku, okryty miękką koldrą wełnianą, czy kocem. Próbował poruszyć się i stwierdził, że ma nogi i ręce skrepowane jakimiś klamrami czy pasami.

Chciał krzyknąć i udało mu się. Myślał też i widział zupełnie normalnie, pamiętał wszystkie wydarzenia poza interwałem nieprzytomności. Więc nie przeprowadzili na nim żadnego zabiegu.

Drzwi otworzyły się nagle. Dr. Verens w kitlu i w swoich okularach czuł się swobodnie i wyglądał istotnie jak lekarz.

— Dzieńdobry — powitał Zbigniewa.

— To pan krzyczał.

— Tak. Chciałem stwierdzić, czy umiem jeszcze mówić.

— Tak też myślałem. Proszę nie podawać się przeważliwieniu. Nikt pana nie chce pozbawić dsru wymowy. Nie chcemy pana uczynić nic złego. Jak się pan czuje.

— Niech was diabli wezma.

— Ach, co za dziecinada, uważałem pana za bardziej rozsądnego ehlopca. My wcale nie jesteśmy zlymi ludźmi. Może wkrótce i pan to zrozumie. Mam dla pana ukłony od Lusi, Urszuli i Penka. Wszyscy troje czują się dobrze. Lusia pytała o pana kilkakrotnie.

— O co wam właściwie chodzi — zainteresował się Zbigniew i dziwił się, że tak szybko pogodził się z losem. Dr. Verens mógłby mu to objaśnić, jak i wiele innych szczegółów, ale rzekł tylko:

— Nie mogę panu nic mówić. Nie dlatego, abyśmy się obawiali pana ucieczki. Pan tego poprostu gotów nie zrozumieć. Przybyłem tu aby ponownie dać panu zastrzyk paraliżujący. Zrezygnuję jednak z tego, o ile otrzymam dżentelmeńskie słowo honoru, że nie będzie pan krzyczał, rzuczał się i tak dalej. Otrzyma pan regularnie jedzenie, gazety, względnie swobodę, radio do dyspozycji — to nie potrwa długo. Więc...

— Nie dam żadnego słowa. Uczynię wszystko, aby się stąd wydostać i ukarać was.

— Trudno... — rzekł dr. Verens i wyjął z kieszeni płaskie metalowe pudełko, watkę i ster. Umocował igłę iniekcyjną.

— Spokujcie się — nacisnął tłok i świadomość Zbigniewa przestała istnieć.

ROZDZIAŁ XXIII.

Srubka na miejscu.

Gdy obudził się ponownie — w pokoju panowała ciemność. Klamry, czy rzemień krępowały jego ruchy jak przedtem, powietrze było czyste — widocznie dobra wentylacja — i pachniało lekko perhydrolem. Po jakichś pięciu minutach wzrok przywykł do ciemności, a po upływie może kwadransa (nie miał przecież zegarka) Zbigniew czuł się już normalnie. Był tylko lekko osłabiony — myślał jednak sprawie, znów pamiętał wszystko da capo al fine, nie odczuwał

zalań logiki i rozumiał sytuację.

Zauważał się prawdopodobnie w prywatnej lecznicy doktora Bispinga, na ulicy Wiśniowej, dokąd udał się po radę i tak dalej. Dr. Bisping porwał Urszulę, a może zwabił ją do siebie perfidnie, w jakimś medycznym celu najpewniej, potem wprowadził komisarza Penka, który wpadł na trop i Lusie, mającą zbyt dobre informacje od pana Zet Puchalskiego, leżącego tu oto jak śledz w galarecie.

Chronologia trzymała się kupy; ale co tu robić. Niby nie jest strasznie, nie torturnia ani morduja, czysto, antyseptycznie — lecz czekać nie ma czasu. Co tam czasu! — niema nerwów. Leżeć tu aż panowie Bisping i Verens, lekarze uwolnią go po osiągnięciu swego celu. Jaki mógł być ten plan Bispinga, poco porwali Urszulę Lasocką, właśnie ją. Przypadek, loteria, czy coś więcej. Skąd wzięły się okulary doktora Verensa w szafkadzie noonego stolika Urszuli — jeżeli ci ludzie byli taey ostrożni! Do czego zmierzali obaj lekarze! — to pytanie wracało wciąż.

Zbigniew uświadomił sobie naraz, że jest głodny, a dr. Verens mógłby go zapewnić, że ten objaw jest żelaznym dowodem, że zastrzyk przestał działać i „pacjent” jest znów s ba. Gdyby tak móc usunąć te więzy, zwać, zawiadomić policję, otoczyć budynek, wkroczyć, zrewidować i wyśledzić. Wtedy Komenda Główna zrozumiałaby kto zaoz jest Minus Trzy, a dr. Bisping poznałby z innej strony „glębokie smarkacza, romantycznego zarozumiałca i maniaka”. Cdn.

około 170 miln., co w porównaniu z rokiem poprzednim stanowi wzrost o blisko 40 miln. zł. Do tak znacznego powiększenia wywozu przyczynił się w pierwszym rzędzie eksport przetworów mięsnych, a zwłaszcza eksport szynek w puszkach na rynek amerykański. Duże rozmiary wywozu szynek w puszkach z Polski do Stanów Zjednoczonych zwróciły uwagę innych państw, a zwłaszcza Holandii i Węgier, które rozpoczęły silnie

forsować swój eksport na ten rynek.

Giełda pieniężna.

z dnia 24. II. 1938 r.

dolary amerykańskie	5,24.—
dolary kanadyjskie	5,23.50
florety holenderskie	293.90
franki francuskie	16.98
franki szwajcarskie	121.95
belgi belgijskie	89.25
funtys angielskie	26.86

funtys palestyńskie	25.95
guldeny gdańskie	99.75
korony czeskie	16.40
korony duńskie	117.60
korony norweskie	132.35
korony szwedzkie	135.75
liry włoskie	20.70
szylingi austriackie	89.—
marki fińskie	11.25
marki niemieckie	100.—
marki niemieckie srebrne	114.—

KRONIKA MIASTA I POWIATU

Kurs Przynoszenia Spółdzielczego.

Spółem Związek Spółdzielni Spożywców P.R. w porozumieniu z Powiatowym Towarzystwem Kółek Rolniczych i Wydziałem Powiatowym w Krotoszynie, organizuje w Krotoszynie 5 ciej dniowy kurs przynoszenia spółdzielczego dla rachmistrzów i sklepowych spółdzielni.

Kurs będzie trwał od 16 do 20 marca 1938 roku.

Zgłoszenia należy nadsyłać do Spółem, Związek Spółdzielni Spożywców w Krotoszynie, Kaliska 45, w terminie najpóźniej do 5 marca 1938 r.

W zgłoszeniu należy podać imię i nazwisko, wiek, zajęcie, przygotowanie szkolne i dokładny adres kandydatów.

Od kandydatów wymagane ukończenie 4-ro klasowej szkoły powszechnej.

Nauka na kursie bezpłatna. Tytułem opłaty za wyżywienie i noclegi pobierane będą opłaty po 2,—zł. od osoby na dobę. Bezrobotni i niemogący opłacić tej uiszczyć będą od niej zwolnieni częściowo albo całkowicie.

Koszty przejazdu na kurs i z powrotem ponosić będą uczestnicy kursu, z powrotem będzie przysługiwane zniżka kolejowa.

O przyjęciu na kurs kandydaci powiadomieni zostaną oddzielnymi pismami.

Prosimy o powiadomienie członków swojej organizacji o wzięciu udziału w tym kursie.

Wiadomości kościelne.

od 24. II. do 6 III. 1938.

Niedziela 27 II. Po sumie zebr. Róż Ojeów i wymiana tajemnic. Po niesporach zebranie Róż. Matek w kościele, Matek Chrześ. w Domu Katolickim K. S. K. „Jedność“ na salce.

Wtorek 1 III. Zebr. Akeji Kat. w Domu Katolickim o godz. 7.30.

Środa 2 III. Popielec: Post ścisły. Po każdej mezy św. posypywanie popiołem.

Czwartek 3 III. Godzina Święta od g. 7 — 8-mej. Słuchanie spowiedzi przed pierwszym piątkiem. Od godz. 3 — 4-tej, od 5 — 7-mej i od 8-mej do zakończenia.

I. Piątek 4 III. O godz. 6.30 msza św. pierwszo piątkowa z wystawieniem Najśw. Sakr. O godz. 5-tej Droga Krzyżowa. O godz. 7.30 nabożeństwo do Najśw. Sreca Jezusowego. Sobota 5 III. Spowiedź św. jak zwykle. Niedziela 6 III. Po sumie zebr. Kółka Rolniczego i Kat. Tow. Robotników Polskich po nabożeństwie pasyjnym. Nabożeństwa pasyjne o godz. 2 giej w klasztorze z kazaniem. O godz. 3 ciej w kościele parafialnym.

I. PIELGRZYMKI DO RZYMU z racji kanonizacji bł. Andrzeja Boboli w

dniach od 23 — 30 maja r. b. koszty wynoszą prawdopodobnie 128 zł. II. PIELGRZYMKI DO BUDAPESZTU na Kongres Eucharystyczny w dniach od 23 — 30 maja r. b. koszty wynoszą od 128 — 225 zł. Zgłoszenia udziału do 5. III r. b. w biurze parafialnym.

Podkoziółek połączony z wieprzobielem.

Jak się dowiadujemy w dniu 1. marca br. odbędzie się w sali Hotelu „Strzelnica“ Podkoziółek z wieprzobielem.

Początek o godz. 18-tej. Przygrywać będzie doborowa orkiestra. Wstęp ściśle za zaproszeniami.

Z ekranu.

Kino „Promień“ wyświetla komedie filmowa polskiej produkcji pt. „FREDEK USZCZĘSLIWA ŚWIAT“ o oryginalnej treści. Młody wynalazca zbudował telefon telewizyjny, lecz wynalazek przyniósł mu więcej kłopotów niż szczęścia, gdyż wywołuje różne zabawne a niemiłe komplikacje. Obsada filmu obejmuje popularne asy ekranu jak: Lubieńska Zielińska, Loda Halama, Rakowiecki, Orwid, Leszczyński. Atrakcją filmu jest piękna, taniec solowy uroczej L. Halamy oraz występ znanego zespołu „Te 4“ Znani komicy Fertner i Kondrat wywołują wesołość i śmiech.

W nadprogramie dźwiękowy Tygodnik P. A. T.

Zawody Koszykówki o mistrzostwo Okręgu P.Z.G.S.

W niedzielę, dnia 27 lutego 1938 r. o godz. 14.30 odbędzie się mecz o mistrzostwo Okręgu w koszykówkę między Mistrzem Polski (Wicemistrzem Europy) K.P. W. Poznań a Klubem Sport. „Jedność“ z Ostrowa Wlkp. w Krotoszynie przy ulicy Rawickiej w hali sportowej Wojskowego Klubu Sportowego.

Pamięci Artura Grottgera.

W dniu 11 listopada 1937 roku minęło 100 lat od dnia urodzin wielkiego artysty-malarza polskiego, Artura Grottgera, który w genialnych swych rysunkowych kompozycjach przedstawił całą głębię tragedii powstania styczniowego 1863 r.

By przypomnieć tę wielką historyczną chwilę i oddać cześć niezwykłemu Artystcie narodowemu, przygotowuje Koło Literacko-Artystyczne przy Państwowym Gimnazjum Koedukacyjnym w Krotoszynie na dzień 27 lutego br. na godz. 20 ta w auli Gimnazjum uroczysta Akademia, na którą wszystkich, w sercach których pali się płomienne uczucia wdzięczności i miłości ku wielkim Bohaterom Narodu naszego, zaprasza Zarząd.

Z życia Koła Śpiew. „Harmonia“

W ub. tygodniu odbyło się plenarne zebranie Koła, które zajął prezes drh G. Żdziwicz hasłem „Cześć Pieśni“.

Treściwy referat o życiu i działalności Karola Galla wygłosił drh Kajdasz Stan. Drh prezes podał do wiadomości, że w kwietniu b. r. Koło ma zamiar urządzić „Wieczór pieśni ludowych“, apelując równocześnie do członków by pilnie i regularnie uczęszczali na lekcje.

Uchwalono urządzać w dniu 1 marca br. tradycyjny „Podkoziółek“ na który sympatyków i członków Koła do Hotelu pod Białym Orłem zaprasza Zarząd.

Z życia towarzystw.

Dnia 20 lutego b. r. odbyło się w Krotoszynie walne zebranie Kierownictw Oddziałów KSMŻ. Okręgu Krotoszyńskiego.

Udział brały delegatki 21 Oddziałów. Po zagajeniu walnego zebrania przez Asystenta okręgowego Ks. pref. Zuskiego i odczytaniu protokołu z ostatniego walnego zebrania, nastąpiły sprawozdania Kierownictwa Okręgowego jak i poszczególnych Oddziałów, z których wynika, że praca organizacyjna rozwija się bardzo pomyślnie.

Nad sprawozdaniami wyłoniła się ożywiona dyskusja. Delegatka K. S. M. Z. z Poznania p. Śmierzewska wygłosiła dwa referaty organizacyjne dotyczące kwestii społecznej.

W dalszym ciągu obrad przystąpiono do uzupełnienia Kierownictwa Okręgowego w miejsce ustępujących druhen.

Obecny skład Kierownictwa K. S. M. Z. okręgu krotoszyńskiego przedstawia się następująco: Prezesa — Piechocianka Bronisława, Krotoszyn, sekretarka — Talarezykówna Gertruda, Krotoszyn, skarbniczka — Pożecińska Katarzyna, Roszki, naczelniczka — Radojewska Maria, Zduny.

Po złożeniu życzeń owocnej pracy w działalności organizacyjnej Kierownictwu Okręgowemu, oraz po ogłoszeniu programu pracy na rok 1938 ks. Asystent Okręgowy zebranie solwował.

Na spłatę długów parafii krotoszyńskiej złożyli

Zarząd Par. Akeji Katolickiej w Krotoszynie podaje poniżej spis tych stowarzyszeń i osób prywatnych, które z okazji 25-letniego jubileuszu kapłaństwa księdza prob. Ogródzkiego złożyli datki na spłatę długów parafii.	
Mikołajczak Michał	2—
Dammann August	20—
Wilimowski S-weryn starosta pow.	5—
Otomanowa Władysława	2—
Karaśkiewicz Czesław	5—
Domagała Włodzimierz	5—
Kluge Czesław	20—
Mikunicki Józef	3—
Wiehrowski Wacław	10—

Hoffman Zbigniew	5—
Urbaniak Leon	5—
Nowicki Wawrzyn	20—
Rajewski Jan	10—
Mieloch Jan	10—
Dr. Racinowski	5—
Majewski Leon	5—
Stwarski Ignacy	2—
Urzednicy Starostwa	5.60
Urzednicy Skarbowi	9.70
Skowronski Stefan	5—
Polak Feliks	5—
Czwojda Jan	20—
Nowaczekiewicz Ludwik	5—
Dr. Pawlowski Jan	10—
Antoszkiewicz Antoni	20—
Fenrych Tadeusz	20—
Opieliński Idefons	20—
Sumiński Leon	10—
Jandziński Franciszek	20—
Witecki Roman	5—
Dr. Gogolewski	10—
Buehta Henryk	5—
Becharski Hipolit, Nogej Józef, Reiter Edmund	11,55
Ibron mistrz bekony i czeladź z F-y Bacon Factory	50—
Skopiński pow. lekarz wet.	5—

Datki na powyższy cel składać można w Biurze Parafialnym lub K. K. O. m. Krotoszyna. Ofiarodawcy będą dodatkowo w Adresie Holdowniczym umieszczeni.

Systematyczna kradzież masła.

P. Cieluch właśc. Mlecz. Gosp. powiadomił policję o systematycznej kradzieży masła. Natychmiastowe dochodzenia ujawniły sprawcę, którym okazał się Kot Kazimierz z Krotoszyna. Kot prasował w mleczarni p. Cielucha i dowoził codziennie masło do filii. Po drodze miał swoich odbiorców i to Lisiaka Ig. Nankreńskiego Kazimierza którzy odebrane masło sprzedawali na rynku a gotówką się dzielili. Sprawców tej kradzieży oddano do dysp. sądowej.

Kradzież zboża.

Na szkodę Panka Jana w Bożacinie dokonano kradzieży zboża. Poszkodowany oblicza straty na zł. 110. Za sprawcami kradzieży policja czyni poszukiwania.

Kradzież.

Na szkodę Krzekotowskiej Marty w Lutogniewie skradziono pończochy damskie oraz chusteczki.

Spawcą kradzieży ujęty którą okazała się Kowalska Stefania z Krotoszyna ul. Osadnicza u której skradzione przedmioty odnaleziono.

Kobylin.

Dnia 19. II. r.b. urządziła placówka Pocztoowego Przysposobienia Wojskowego w Kobylinie wielce urozmaicony „Wieczór Karnawałowy”. Bawiono się ohocho do samego rana. Czysty zysk z tego balu przekazano na cele społeczne i to na rzecz 1) budującego się pomnika powstańca Wielkopolskiego w Kobylinie, 2) nowo tworzącej się orkiestry dętej przy Z. R., oraz na półkolonie letnie dla dzieci biednych pocztowców. Naprawdę budzący przykład dla innych organizacji, które dotychczas na podobne cele się nie zdołały, a było takich imprez i okazji dużo w obecnym karnawale. Mamy jednak nadzieję, że niedoścignięcia te, zostaną przez strony zainteresowane dodatkowo wyrównane.

— W niedzielę, dnia 27. II. 38. urządzają Bracia Kurkowi swój doroczny tradycyjny bal, który na zakończenie karnawału zapowiada się dobrze.

Z walnego zebrania Koła Kobiet L. O. P. P.

W sali Hotelu pod Białym Orłem odbyło się dnia 22. lutego walne zebranie K. K. L. O. P. P. w Krotoszynie. Zebranie zainicjowała prezeska miejscowego Koła p. Z. Wojtowiczowa, przewodnicstwo zaś zebrania przyjął łaskawie obecny również na sali pan starosta powiatowy Wilimowski który zawsze z wielką życzliwością odnosi się do pracy kobiet w Kole L. O. P. P. i nigdy dobrych rad ni pomocy nie skąpi.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania przez sekretarkę Koła p. Niemcówną, który przyjęto bez zmian i zastrzeżeń pani Wojtowiczowa w treściwych słowach zdała sprawozdanie z kilkomiesięcznej działalności Koła L. O. P. P. Obecna na posiedzeniu członkini Koła z zainteresowaniem wysłuchały sprawozdania z działalności Koła i poszczególne sekcje oraz przekonały się, że Koło K. L. O. P. P. w Krotoszynie wykazuje wielką żywotność, czego dowodem są nawet dość poważne sumy, które odesłało Koło K. L. O. P. P. do głównego obwodu osiągnięta drogą składek członkowskich, kwest, imprez i t. p.

Szczególne sprawozdanie z działalności finansowej Koła złożyła K. Bonowska, która rolę skarbniczki wzorowo spełnia, o czym również przekonała się komisja rewizyjna pan. która wniosła o udzielenie absolutorjum, co zgodnie uczyniono.

Na wniosek przewodniczącego pozostawiono jednogłośnie na rok następny ten sam zarząd z prezeską p. W. na czele.

P. Wojtowiczowa dziękując za ponowny wybór przedstawiła program pracy w Kole na rok następny. P. trzeźbnych informacji w różnych kwesjach związanych z działalnością K. K. L. O. P. P. udzielał ref. starostwa p. Bonowski któremu Koło K. L. O. P. P. wiele zawdzięcza gdyż zawsze chętnie pomaga tam, gdzie dobro Państwa jest na względzie.

Po wolnych głosach przewodniczący podziękował za dotychczasową działalność Koła i zachęta do dalszej owocnej pracy dla Państwa zebranie zakończył.

SPRZEDAŻ DRZEWA

ze zrębów i trzebieży rewiru Helenopol odbędzie się

we wtorek, dnia 1 marca 1938 r o godz. 9-tej rano w Hotelu Wielkopolskim w Krotoszynie.

Drzewo można sobie przedtem na miejscu obejrzeć.

Nadleśnictwo Baszków.

Mikroskop

tanio sprzedam.

Zgłoszenia w Redakcji Krot. Ored. Pow.

Zgubiłem

ŚWIADECTWO CZELADNICZE

na nazwisko Ludwik Papych, które niniejszym unieważniam.

Szan klienteli donoszę uprzejmie że z dniem 15 I. przeniosłem mój

ZAKŁAD KRAWIECKI
z Rynku Nr. 16 pod Nr. 22.
(dom pana Biegańskiego).

Staraniem moim będzie jak dotąd tak i nadal Szan. klientelę jaknajlepiej obsłużyć przyczym polecam się łask. pamięci

Władysław Miśkiewicz
mistrz krawiecki



Złóż datek na L.O.P.P.

Km. 221/35. 335/35. 499/35. 500/35. 528/35. 1335/35. 612/36. 961/36. 962/37 i 1065/37.

Obwieszc. o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Krotoszynie rewiru II-go Stefan Kustrzyński mający kancelarię w Krotoszynie ul. Słodowa Nr. 16 na podstawie art. 676 i 679 k.p.e. podaje do publicznej wiadomości, że

dnia 30-go marca 1938 r. o godz. 10,30

w Sądzie Grodzkim w Krotoszynie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Jana i Katarzyny małż. Kurzawa nieruchomości: ozn. Krotoszyn karta 1842 o obszarze 8.73.37 ha, z domem mieszkalnym, obora, świnia, stodoła, szopami i ogrodem.

Nieruchomość ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Krotoszynie.

Do licytacji należy przedłożyć zezwolenie władz administracyjnych na nabycie nieruchomości (ze Starostwa i Urz. Woj.)

Nieruchomości oszacowane zostały na sumę zł 14 592,— cena zaś wywołania wynosi zł 10 944,—.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 1.459 20

Rękojmię należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowo publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcę bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-iej do 18-iej. akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Krotoszynie ul. Sienkiewicza nr. 11, sala nr. 22.

Dnia 25 lutego 1938 r.

KOMORNIK: Kustrzyński.

„Bazar“ W. Tykociński

przygotowuje

WIELKĄ

Wystawę Robót Ręcznych

DNIA 1-GO MARCA 1938 r.

Flany - kapy - obrusy - serwetki - poduszki artystycznie wykonane.

WŁÓCZKI - WELNY

do robót ręcznych
najwyższej jakości
w najmodniejszych
gatunkach i barwach.

Najnowsze włóczkowe zurnale. — Wzory do robót ręcznych. — Miesięcznik poświęcony robotom ręcznym z wełny.
Pierwszorzędne nici do robót ręcznych — trwałość kolorów gwarantowana.

WYSTAWA dla Wszystkich!

Wszyscy na WYSTAWĘ do TYKOCIŃSKIEGO!

„Vesta“
Bank Wzajemnych Ubezpieczeń
W POZNANIU
zawiera ubezpieczenia:
na życie, od odpowiedzialności cywilnej, od
następstw - wypadków i auto-casco.
Bezpłatnych informacji i porad w wszel-
kich sprawach ubezpieczeniowych udziela:
ERWIN JABŁOŃSKI
inspektor
KROTOSZYN, ul. Benicka 4 m. 6.

Augustyn Pflantz
Krotoszyn
Telefon 125 Rynek 31
**Towary kolonialne
i delikatesy**
Wina - Wódki - Likieri.
hurt — — detal

Kaszę jęczmienną
z dużą zawartością białka
(witamin), dobrą i smaczną
wyrabia
BIEGAŃSKI, Krotoszyn
ul. Koźmińska 15.
Cena 1 kg 30 gr.

Garaż

poszukuje na 1 lub 2 samochody.
Zgłoszenia do Redakcji Krot. Ośr. Pow.
pod „Antoprzewóz“.

Szan. Obywatelstwu miasta Krotoszyna
i okolicy donoszę uprzejmie że w dniu **4-go**
lutego br. otwierałam w Krotoszynie w Ryn-
ku (Ratusz)

SKŁAD GALANTERYJNY

(Dawn. Stefański)

Zwracam się przeto do Szan. Obywat.
o lask. poparcie mego przedsiębiorstwa, zaś
z mej strony starać się będę Szan. Klijen-
tele jaknajstaranniej obsłużyć, przyczem polecam
moje towary po cenach umiarkowanych.

Z poważaniem

Irena Lisiakowa
Skład Galanteryjny - Krotoszyn Ratusz

Z DNIA na DZIEŃ

PODWOISZ

OBROT Y

OGŁASZAJĄC SIĘ

w Krotoszyńskim Ośrodku Powiat.